

STRESZCZENIE

Punktem wyjścia pracy doktorskiej było przygotowanie edycji dziennika osobistego Heleny Krukowieckiej z lat 1831–1833. Autorka była postacią w zasadzie nieznaną, kojarzoną wyłącznie jako żona generała Jana Krukowieckiego, wojskowego, m.in. gubernatora Warszawy podczas powstania listopadowego. Wydanie jej dziennika osobistego stanowiło okazję do odzyskania tej indywidualnej biografii, w której odtworzyłam życiorys diarystki na podstawie niepublikowanych papierów rodziny Krukowieckich i Wolskich.

Podstawą niniejszej pracy uczyniłam rozważania wokół dziewiętnastowiecznej diarystyki kobiecej. Zasadniczym pytaniem stanowiącym punkt wyjścia dla dalszych rozważań, które postawiłam w tej dysertacji, było pytanie o to, dlaczego Krukowiecka podjęła się prowadzenia dziennika osobistego: czy była to rozpowszechniona praktyka (w jakim stopniu? ile dzienników z podobnego okresu się zachowało?); czy w życiorysie diarystki odnaleźć można wątki, które świadczyły o rozeznaniu w tym gatunku piśmiennictwa autobiograficznego?; czy ten dziennik osobisty wyłamywał się z tradycji kobiecego diariuszowania, czy wręcz przeciwnie – potwierdzał dotychczasowe praktyki?

Zadaniem pracy jest ukazanie głównych tendencji w obrębie dziewiętnastowiecznych praktyk diarystycznych, zależności między konkretnymi odnalezionymi dziennikami kobiet, a także wyodrębnienie realizacji jednostkowych, wyróżniających się na tle pozostałych.

Diarystyka kobieca ma swoje korzenie w piśmiennictwie forum prywatnego i praktykach epistolograficznych, ślady tych tradycji notowania rodzinnego widać w odnalezionych dokumentach osobistych. Genealogia gatunku przejawia się wyraziście w dziennikach-listach, które zdradzają najsilniejsze powinowactwo z korespondencją (szczególnym przykładem takiego diariuszowania były dzienniki matek dla dzieci). Poza tym ścisłym związaniem tekstu z konkretnym adresatem istnieją również inne aspekty praktyki, pokazujące, że poufność sporządzania dziennych notatek była tak samo powszechna, jak ich ujawnianie. Diariuszowanie stanowiło element codzienności dziewcząt i kobiet, rytuał albo przymus, wpisywało się w rodzinną tradycję diariuszowania (konieczność) albo było podejmowane przez autorki jako popularna forma piśmiennictwa osobistego, czasami w zastępstwie utrudnionego korespondowania.

Autorkami dzienników w XIX stuleciu były panny, narzeczone, żony, wdowy i matki; arystokratki, ziemianki, szlachcianki i mieszczańki. W przypadku niektórych (na przykład Symforyzy Krzyżanowskiej, Tekli Ważyńskiej, Anny Beck, Anny Oskierczanki, Wandy Borowskiej, Malwiny Oskierczyny czy Wandy Brandt) nie zachowały się żadne inne dokumenty osobiste poza dziennikami, dlatego też nie udało się ustalić szczegółowych informacji biograficznych na ich temat, poza szczątkowymi, zebranymi na podstawie dziennikowych zapisków albo źródeł dotyczących innych członków ich rodzin. Na przeciwnym biegunie należy umieścić znane diariuszujące kobiety, zwłaszcza pisarki i publicystki. Spośród nich dzienniki prowadziły: poetka i nowelistka, redaktorka naczelna czasopisma „Bluszcz” Józefa Bąkowska, pisarka i publicystka Narcyza Żmichowska (kilkakrotnie publikowane), publicystka i działaczka społeczna Iza Moszczeńska, pisarka i publicystka Klementyna Hoffmanowa (opublikowane przez męża), aktorka Helena Modrzejewska (publikowane). Jednakże między zupełnie nieznanymi a znanymi diarystkami sytuują się ze swoimi zapiskami kobiety z reguły znane i wymieniane z imienia i nazwiska, matki, córki albo żony swoich znanych synów, ojców albo mężów. Dzięki zachowanym dziennikom przez nie pisanym możliwe staje się poznanie ich własnych historii, przez nie same opowiedzianych. Do tej „pośredniej” grupy diarystek należą: Emilia z Beniowskich Wróblewska (matka Tadeusza i Augustyna Wróblewskich), Konstancja z Ossolińskich Łubieńska (żona generała Tomasza Łubieńskiego), Helena z Wolskich Krukowiecka (żona generała Jana Krukowieckiego, matka Aleksandra), Cecylia z Platerów Ożarowska (córka Józefa Platera, generała wojsk litewskich; żona Kajetana Ożarowskiego, generała wojsk polskich; matka Wiktora, duchownego i misjonarza), Maria z Schaafów Hornowska (narzeczonego poety Tymona Zaborowskiego), Magdalena z Jordanów Cieńska (matka polityka i prawnika Tadeusza, posła Leszka; żona polityka Ludomira Cieńskiego), Emilia z Andronowskich Abramowska, *secundo voto* Waryńska (żona Edwarda Abramowskiego, a po jego śmierci w 1918 – żona Tadeusza Waryńskiego, syna Ludwika), Romualda z Bagnickich Baudouin de Courtenay (żona językoznawcy Jana Baudouina de Courtenay).

Mamy do czynienia z rozległym polem kobiecej aktywności literackiej, sytuującej się obok publikowanej twórczości literackiej w sensie ścisłym. W tych praktykach ważnymi aspektami będą materialność dzienników, praktyki związane z ponownym odczytywaniem zapisków i ich przepisywaniem. W swoich analizach skupiam się na dzienniku jako przedmiocie, którego wymiary były powiązane z typem diariuszowania (nieoprawione arkusze dzienników-listów; małe notesy dzienników z podróży). Biorę również pod uwagę cyrkulację

tekstu: autorki odczytywały swoje zapiski, same je przepisywały albo dzienniki były przepisywane w kolejnych pokoleniach, poza tym fragmenty dziennika diarystki zamieszczały w swoich (retrospektywnych) wspomnieniach – cytowały je, może redagowały. Dziennik był gatunkiem nie tyle pomocniczym dla autobiografii, ile jej elementem, który pozwalał na większe rozczłonkowanie czasu przeszłego, przedstawiającego się w dzienniku jako czas aktualny.

Bliskie jest mi myślenie o dzienniku jako o strukturze skończonej liczby elementów (bez względu na perspektywę, z jakiej dokonujemy klasyfikacji tych elementów; klasyfikacja dostosowuje się do dziennika). Dziennik pozwala rozłożyć się na części pierwsze. I stawiać pytania, dlaczego te właśnie elementy w dzienniku się pojawiły. W taki też sposób przeprowadziłam rozbiór dziennika Heleny Krukowieckiej, analiza zamieszczona w ostatnim rozdziale pracy jest wyborem z tego składu elementów. Pokazuje ona, na ile poszczególne wątki nawiązują do wcześniejszych korespondencyjnych przyzwyczajęń. Kontekst epistolograficzny dowodzi powinowactwa międzygatunkowego, traktowania tych dziennych notatek jako dialogu. Kontekst diarystyczny skłania jednak, by widzieć w dzienniku Heleny Krukowieckiej również te ślady, które jawnie pokazują zmagania z tą formą gatunkową. Polistopadowa biografia diarystki nie da się usytuować w polu emancypacyjnym – administrowanie częścią majątku matki, Tekli Wolskiej, to nie dowód nowo nabytej sprawczości w trudnej sytuacji materialnej, w jakiej Krukowiecka znalazła się po powstaniu, tylko kontynuacja tego, czym się zajmowała przed 1830 r. Rolę szlachcianki widziano w sprawnym wywiązywaniu się z obowiązków gospodyni. W przypadku Krukowieckiej upatrywałabym wyłamania się z określonych ograniczeń społecznych w samym prowadzeniu dziennika i przekraczaniu gatunkowych ograniczeń: opisuję odruchy epistolograficzne przełamywane przez autocenzurę, a także stosunek autorki do powstania listopadowego jako wydarzenia formującego, mając w pamięci, że w historiografii dotyczącej tego okresu dominują biografie kobiet czynnych. Brakuje nam do poszerzenia refleksji na temat popowstaniowych losów kobiet postaci melancholijnych anomadek, które przejmowały na siebie obowiązki mężczyzn, gdy ci udali się na emigrację albo zesłanie.

